

Jarosław Wasilewski<https://orcid.org/0000-0001-7154-0774>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Białymstoku

APARAT REPRESJI POLSKI „LUDOWEJ” OKRESU STALINOWSKIEGO WOBEĆ CZŁOWYCH PRZEDWOJENNYCH PRACOWNIKÓW BIAŁOSTOCKICH ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA, ODPOWIEDZIALNYCH W LATACH TRZYDZIESTYCH XX WIEKU ZA ZWALCZANIE RUCHU KOMUNISTYCZNEGO

Po zakończeniu II wojny światowej nowe, wskazane przez Moskwę, władze Polski „ludowej” konsekwentnie dążyły do likwidacji środowisk będących podporą przedwojennego systemu. Za jedno z nich uznano grupę byłych pracowników i funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, a w szczególności osoby, które zawodowo zajmowały się zwalczaniem nielegalnej w II RP partii komunistycznej. Uważano ją bowiem za agenturę Związku Sowieckiego, która dążyła do obalenia polskiego rządu i przejęcia władzy w drodze zamachu stanu. Wspomniana grupa pracowników struktur bezpieczeństwa odgrywała zatem niezwykle ważną rolę i wykonywała swoje obowiązki na tyle skutecznie, że polskim komunistom nie udało się, mimo szczerych chęci, poważnie zagrozić bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa. Nie należy przy tym zapominać, że oficjalnym powodem rozwiązania w 1938 r. Komunistycznej Partii Polski było jej rzekome zinfiltrowanie i przejęcie przez polski przedwojenny aparat bezpieczeństwa. Niezależnie od prawdziwych powodów decyzji Józefa Stalina, który stał za uchwałą Kominternu, ogół członków partii komunistycznych, także polskich, miał podstawy sądzić, że za klęskę ich misji w Polsce odpowiadał właśnie polscy policjanci oraz pracownicy innych organów odpowiedzialnych za zwalczanie ugrupowań komunistycznych. Niektórzy z powojennych działaczy komunistycznych uważali byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej (PP) także za swoich osobistych wrogów, gdyż w okresie przed wrześniem 1939 r. przyczynili się oni do ich uwięzienia i skazania. Ponadto policjanci ci często byli zaangażowani w walkę z wrogami Polski w czasie II wojny światowej, bezpośrednio na frontach lub też poprzez działalność w Polskim Państwie Podziemnym, co powojenne komunistyczne władze uważały za podejrzanę¹.

¹ Temat funkcjonowania Policji Państwowej był już wielokrotnie przedmiotem badań. Ukazało się wiele prac, w tym kilkadziesiąt monografii, zob. np. A. Peplowski, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeń-*

Nieufność, a nawet wrogość nowej władzy w stosunku do przedwojennych policjantów i urzędników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa wynikała również z zagrożenia, jakie stanowili dla niej już w powojennej rzeczywistości. Mimo zmienionej wojną i sowiecką dominacją sytuacji ich dawne znajomości i kontakty mogły się przerodzić – i faktycznie tak się często działo – w sieć nieformalnych powiązań, postrzeganych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa jako zagrożenie dla realizacji celu, jakim było pełne podporządkowanie społeczeństwa polskiego².

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie działań stalinowskiego aparatu represji i wymiaru sprawiedliwości wobec grupy czołowych przedwojennych funkcjonariuszy PP oraz pośrednio nadzorującego ich pracę naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, pracujących w latach trzydziestych XX w. na Białostocczyźnie. Ich wspólnym zadaniem było zwalczanie ruchu komunistycznego na podległym im terenie. Znali się osobiście, współpracowali w zakresie swoich kompetencji i bez wątpienia, choćby z racji zajmowanych stanowisk, mieli znaczący wpływ na skuteczność działania kierowanych przez siebie lub zależnych jednostek. Z tego tytułu znaleźli się w polu zainteresowania powojennych władz, które po utworzeniu odpowiednich narzędzi prawno-instytucjonalnych, w dogodnym dla siebie czasie, przystąpiły do rozprawy z dawnymi przeciwnikami.

Powojenne losy przedwojennych pracowników organów bezpieczeństwa były już przedmiotem pogłębionych studiów³, także bohaterowie niniejszego artykułu zostali zauważeni przez współczesnych badaczy. Najlepiej zostały opracowane losy Bolesława Kontryma, kierownika Wydziału Śledczego Komendy Miejskiej PP w Białymstoku⁴. Kilku krótkich biogramów doczekał się Adam Keller, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego UW w Białymstoku⁵. Także służba Adama

stwa Drugiej Rzeczypospolitej, Szczytno 1991; A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939*, Warszawa 1996; M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997; R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001; O. Razyhrayev, *Policja Państwowa w województwie wołyńskim w okresie międzywojennym*, Warszawa 2019; K. Halicki, *Dzieje Policji Państwowej w Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, Bydgoszcz 2023.

² J. Mierzwa, *Działalność wojewódzkich i powiatowych struktur bezpieczeństwa w okresie Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 63, 64.

³ Zob. np. M. Kania, *Losy funkcjonariuszy policji II Rzeczypospolitej Polskiej w Polsce Ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1 (19); P. Majer, *Polityka władz PRL wobec ocalałych funkcjonariuszy Policji Państwowej* [w:] *Ostaszów, Twer, Miednoje. Zbrodnia przypomniana*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 2000; idem, *Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej w pierwszych latach powojennych w Polsce* [w:] *Losy policjantów polskich po 1 września 1939 r. Studia i materiały*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 1996; S. Pilarski, *Ocalony z „nieludzkiej ziemi” – losy inspektora Policji Państwowej Józefa Torwińskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 2.

⁴ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwale. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006; Z. Uniszewski, *Biografia policyjna i żołnierska niewinnie straconego mjr. Bolesława Kontryma „Zmudżina” (1898–1953)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 3; Ł. Bojko, *Proces Bolesława Kontryma. Sądownictwo Polski Ludowej w latach 1944–1955. Zarys problemu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, z. 2.

⁵ M. Majewski, *Adam Roman Keller – zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa MSW* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015; K. Sacewicz, *Antykomunista w komu-*

Półtorzeckiego, szefa Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej PP w Białymstoku, stała się przedmiotem pierwszego naukowego opracowania⁶. Uwadze historyków umykały natomiast losy Witolda Skrętowskiego, zastępcy naczelnika Urzędu Śledczego w Białymstoku, który jako jedyny spośród omawianych postaci uniknął procesu sądowego i skazania.

Wszyscy wymienieni po zakończeniu wojny starali się ułożyć sobie życie w nowej rzeczywistości i nie podjęli czynnego oporu wobec nowej władzy, mimo to uznano ich za wrogów i poddano represjom, trudno bowiem inaczej nazwać niezgodne z prawem przedłużanie aresztu, utrudnianie kontaktu z bliskimi, ograniczanie możliwości obrony już podczas procesu sądowego itp. Działania te wynikały z woli politycznej władz i były możliwe ze względu na dyspozycyjność komunistycznych funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa, prokuratorów, sędziów i niekiedy także adwokatów.

Intencje komunistów ujawniły się już w pierwszych dniach sprawowania przez nich rządów. Mimo znacznych problemów kadrowych na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z 15 sierpnia 1944 r.⁷ rozwiązali oni działającą przed wojną Policję Państwową i w jej miejsce powołali Milicję Obywatelską. Swoją stosunek do PP władze wyraziły już w tytule dekretu, celowo pisząc nazwę tej formacji małą literą. W tytule i treści dokumentu zrównano również przedwojennych policjantów z oskarżanymi o kolaborację z niemieckim okupantem funkcjonariuszami Policji Polskiej (tzw. policji granatowej), nakazano im zwrócić broń i wyposażenie, które mieli na stanie. 29 sierpnia 1945 r. prezes Rady Ministrów powołał Komisję Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjną dla funkcjonariuszy byłej Policji Państwowej, aby m.in. zapobiec ich przenikaniu do nowych, powojennych organów bezpieczeństwa i administracji państwowej. Komisja, na wniosek zainteresowanych i po przeprowadzeniu procedury weryfikacyjnej, wydawała odpowiednie zaświadczenia. Jak ustalił Robert Litwiński, nawet pozytywna weryfikacja nie gwarantowała otrzymania pracy i nie chroniła przed represjami⁸.

Aby nadać podejmowanym działaniom pozory legalności, PKWN, który rozciągnął swoją władzę nad częścią zajętego przez Armię Czerwoną terenu, uchwalił odpowiednie „akty prawne”. Stały się podstawą do walki z wrogami politycznymi i miały w zamyśle twórców pomóc w umocnieniu ich panowania. Jednym z pierwszych była tzw. sierpniówka, czyli Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia

nizmie. Adam Roman Keller w świetle aktu oskarżenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (18 sierpnia 1953 r.) [w:] *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, t. 2, red. S. Nowakowski, K. Sacewicz, Olsztyn 2019.

⁶ J. Wasilewski, *Skuteczność polskiej Policji Państwowej w zwalczaniu ruchu komunistycznego na przykładzie działań operacyjnych prowadzonych przez Adama Półtorzeckiego w powiecie białostockim w latach 30. XX w.* [w:] *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, t. 10, red. R. Majzner, Warszawa 2023.

⁷ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu policji państwowej (tzw. granatowej policji), *DzU* 1944, nr 2, poz. 6.

⁸ R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1946–1952)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, t. 36, nr 1, s. 121, 125, 127.

31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego⁹, jednak za podstawę oskarżenia i skazania przedwojennych funkcjonariuszy policji pionu politycznego służyły głównie przepisy Dekretu Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego w Polsce przed 1939 r.¹⁰ Prace nad tym aktem prawnym rozpoczęły się w drugiej połowie 1944 r., niedługo po powstaniu PKWN, ale weszły w życie niemal półtora roku później. Nieznane są przyczyny, które wywołały potrzebę wydania tego dekretu. Zdaniem niektórych badaczy władze zdecydowały się na zastosowanie prawa sprzecznego z powszechnie stosowaną zasadą *lex retro non agit*, chcąc zyskać narzędzie zemsty na przeciwnikach politycznych¹¹.

Umieszczając okoliczności wydania tego aktu w określonym kontekście historycznym, należałoby jeszcze rozważyć co najmniej dwa motywy. Pierwszym z nich mogło być dążenie do pozyskania instrumentu ułatwiającego wykluczanie z życia politycznego osób, które faktycznie lub tylko potencjalnie zagrażały władzy moskiewskich nominatów. 17 grudnia 1945 r. Prezydium Krajowej Rady Narodowej zniósło obowiązujący od 1 września 1939 r. stan wojenny, który ułatwiał eliminację przeciwników politycznych, popularność zaś komunistycznych władz w społeczeństwie nadal była zbyt mała, by mieć nadzieję na pozytywny wynik w zbliżających się wyborach. Zastosowanie wspomnianej sierpniówki w toczącej się już walce z opozycją było ograniczone czasowo (dotyczyła ona czynów popełnionych w czasie wojny) oraz wymagało, przynajmniej teoretycznie, udowodnienia współpracy z niemieckim okupantem, co często okazywało się niełatwe. Pojawiła się zatem potrzeba rozszerzenia katalogu przestępstw, których ściganie pozwoliłoby władzy na eliminację wrogów politycznych. Zaliczano do nich – na jednym z pierwszych miejsc – przedwojennych urzędników państwowych oraz pracowników i funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Legislatorzy założyli, że Polacy nie będą się sprzeciwiać pociągnięciu do odpowiedzialności osób, które choć miały w ręku władzę, nie uchroniły kraju przed wojną. Wykorzystując nastroje społeczne, komunistyczny rząd powiązał odpowiedzialność za wojenną katastrofę z ustrojem państwa sanacyjnego, uznał, że to rządzący w latach trzydziestych „faszyzm” był przyczyną tragicznego losu bardzo wielu obywateli II RP.

Mniej oczywistym motywem mogło być również dążenie do pozyskania wiedzy o przedwojennych prowokatorach i konfidentach działających na szkodę ruchu komunistycznego. Mieli ją z oczywistych względów funkcjonariusze niektórych pionów Policji Państwowej, więc już w pierwszych dniach instalowania się nowej władzy

⁹ DzU 1944, nr 4, poz. 16.

¹⁰ DzU 1946, nr 5, poz. 46.

¹¹ D. Zdrójkowski, *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, t. 28, s. 49.

stali się oni przedmiotem zainteresowania Urzędu Bezpieczeństwa. Pośrednim dowodem na potwierdzenie tej tezy jest powołanie przez Faustyna Grzybowskiego, pierwszego szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, na mocy pierwszego organizacyjnego rozkazu z 15 sierpnia 1944 r. Wydziału Kartotek, w którym podzielono rejestrowane osoby na cztery grupy i oprócz niemieckich kolaborantów, członków organizacji podziemnych i „członków organizacji faszystowskich działających wśród mniejszości narodowych” znalazła się oddzielna kategoria osób „współpracujących z policją przed II wojną światową”¹². Jednak faktyczna rozprawa ze współpracownikami przedwojennej policji nastąpiła dopiero z początkiem lat pięćdziesiątych XX w., gdy groźniejsi wrogowie nowej władzy byli już unieszkodliwieni¹³.

Na Białostocczyźnie (na potrzeby tego artykułu rozumianej jako miasto Białystok oraz powiat białostocki) ruch komunistyczny przed II wojną światową cechował się stosunkowo dużą aktywnością. Od 1923 r. był to teren działania białostockiego Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB), będącej autonomiczną częścią Komunistycznej Partii Polski, oraz organizacji satelickich – Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi, Czerwonej Pomocy – i komunizujących legalnych organizacji, takich jak Białoruska Włóściańsko-Robotnicza Hromada, Polska Partia Socjalistyczna – Lewica itp. Władze II RP, poważnie traktujące zagrożenia, jakie płynęły ze strony tych wywrotowych ugrupowań, podjęły wiele działań mających na celu ich rozpoznanie i zwalczenie. Do tego celu w PP wyodrębniono m.in. pion zajmujący się głównie zagadnieniami działalności antypaństwowej, od 1926 r. znajdujący się w strukturach wydziałów i urzędów śledczych. Współpracował on ściśle ze starostami, wydziałami społeczno-politycznymi urzędów wojewódzkich, a także z prokuratorami okręgowymi. W tym kręgu instytucji następowała koordynacja pracy i wymiana informacji, co przynosiło konkretne rezultaty. Ale same urzędy i procedury to za mało, o ostatecznym sukcesie decydowały kompetencje i zaangażowanie poszczególnych ludzi.

Pierwszy z wymienionych, Bolesław Kontrym (1898–1953), był kierownikiem Wydziału Śledczego Komendy Miejskiej PP w Białymstoku w latach 1936–1938. Do jego dokonań z tego okresu należy zaliczyć likwidację trzech kolejnych komitetów miejskich KPZB w Białymstoku i doprowadzenie do skazania wielu aktywnych działaczy tej partii. Zasadą jego zespołu było również rozbięcie białostockich struktur Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi. Zdaniem Adama Kellera „uchodził [on] za pracowitego i zdolnego oficera policji śledczej.

¹² J. Kozikowski, *Władza a społeczeństwo. Formowanie systemu komunistycznego w województwie białostockim w latach 1944–1948*, Białystok–Warszawa 2021, s. 407.

¹³ T. Pączek, *Procesy sądowe w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej współpracowników Policji Państwowej oskarżonych o zwalczanie ruchu komunistycznego w II Rzeczypospolitej* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022, s. 326.

[...] Wiadomości konfidencyjne, które dostarczał Kontrym z terenu Białegostoku, były pewne i źródłowe”¹⁴. Ale z punktu widzenia powojennej komunistycznej władzy jego „win” było znacznie więcej: w pierwszych latach istnienia II RP był agentem polskiego wywiadu i dezerterskim z Armii Czerwonej. W czasie II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Armii Krajowej, w 1945 r. wstąpił w szeregi 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. W maju 1947 r. wrócił do kraju i podjął pracę w Centralnym Zarządzie Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie, jako naczelnik Wydziału Ogólnego. Liczył, że przed represjami komunistycznych władz uchronią go gwarancje bezpieczeństwa wystawione przez brata Konstantego, żołnierza Armii Radzieckiej w stopniu generała, oddelegowanego do służby w „ludowym” Wojsku Polskim. Okazało się jednak, że były one niewiele warte. Mimo pozytywnego zweryfikowania przez wspomnianą wcześniej Komisję Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjną dla funkcjonariuszy byłej PP w październiku 1948 r. został aresztowany i poddany brutalnemu śledztwu¹⁵, a w roku 1952 skazany na karę śmierci. Sąd Najwyższy, do którego odwołał się Kontrym, utrzymał karę śmierci za działalność na rzecz Polskiego Państwa Podziemnego¹⁶.

Postępowanie karne przeciwko Kontrymowi prowadziła tajna Sekcja IV Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z rażącym naruszeniem prawa i procedur. Sąd został sprowadzony do roli wykonawcy woli politycznej władz i ograniczył się do „legalizacji” decyzji podjętych przez powojenne organa bezpieczeństwa¹⁷. Aby wymusić zeznania, śledczy torturowali zarówno oskarżonego, jak i niektórych świadków. Rozprawy odbywały w miejscu osadzenia Kontryma, tj. w Więzieniu Centralnym Warszawa I przy ul. Rakowieckiej 37 (był to jeden z tzw. procesów kiblowych). Odmówiono mu prawa wyboru obrońcy i przydzielono z urzędu znanego z uległości wobec władz adwokata Mieczysława Maślankę. W opinii Łukasza Bojki „adwokat ten *de facto* występował jako pomocnik prokuratora, nie tylko nie podejmując żadnych kroków w celu zapewnienia rzetelnej i prawdziwej obrony swoich klientów, ale jawnie i wprost dzieląc zasadnicze tezy oskarżenia”¹⁸.

Mimo zajmowania przez oskarżonego wysokich stanowisk w Policji Państwowej, na dodatek związanych ze zwalczaniem ruchu komunistycznego, powojennym organom bezpieczeństwa trudno było udokumentować przestępstwa związane z przedwojenną działalnością Bolesława Kontryma. Wielu wskazanych przez funkcjonariuszy UB świadków zeznało o prowokacjach, brutalności policjantów, stosowanych

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 330/335, Protokół przesłuchania Adama Kellera, 6 XI 1950 r., k. 76v.

¹⁵ Ł. Bojko, *Proces Bolesława Kontryma...*, s. 368–371.

¹⁶ AIPN, GK, 317/812, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie Bolesława Kontryma, 26 VI 1952 r., k. 96–100.

¹⁷ Ł. Bojko, *Proces Bolesława Kontryma...*, s. 361–382.

¹⁸ *Ibidem*, s. 375.

przez nich torturach i innych nadużyciach władzy, niemniej żaden z nich nie powiedział wprost, że to Kontrym w ten sposób go traktował. Nawet kluczowy świadek (wykorzystany także podczas procesu sądowego), Walentyna Najdus, którą Bolesław Kontrym aresztował w 1937 r. w ramach szerszej akcji likwidacji Komitetu Miejskiego KPZB w Białymstoku, mówiła jedynie o obecności funkcjonariusza podczas jej przesłuchania. Najdus nie pamiętała, czy kierownik białostockiego Wydziału Śledczego osobiście znęcał się nad nią¹⁹. Sąd miał świadomość niewystarczającego udowodnienia winy oskarżonego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu do wyroku²⁰. Ponieważ jednak, jak można przeczytać dalej, „cały cykl działań oskarżonego zmierział do ostatniego celu, jakim było aresztowanie działaczy lewicowych, a następnie więzienie i dręczenie ich”, sąd uznał, że należy zakwalifikować to jako „zbrodnię” wymienioną w art. 5 ust. 2 dekretu o faszyzacji oraz skazał go z tego tytułu na 10 lat więzienia. Za działalność niepodległościową w czasie II wojny światowej – na podstawie art. 1 ust. 1 i art. 2 sierpniówki – Kontrym otrzymał wyrok śmierci²¹. Odwoływał się od tego wyroku do SN w Warszawie, ale tylko w części dotyczącej skazania na karę główną, niestety bezskutecznie. Sąd częściowo zmienił poprzedni wyrok, ale kara śmierci pozostała²². Nie pomogły listy matki, żony, syna oraz adwokata do Bolesława Bieruta, prezydenta RP, z prośbą o ulaskawienie²³. Rada Państwa, która na podstawie stalinowskiej konstytucji 1952 r. przejęła rolę prezydenta, nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok wykonano 2 stycznia 1953 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie²⁴.

Rehabilitacja Bolesława Kontryma nastąpiła stosunkowo szybko, bo już 3 grudnia 1957 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy, który pięć lat wcześniej go skazał, tym razem, po wznowieniu postępowania, uniewinnił i w uzasadnieniu stwierdził, że „[Bolesław Kontrym,] do roku 1939 wykonując swoje obowiązki służbowe, nie popełnił przestępstw, które mu przypisał poprzedni wyrok”²⁵. Podczas tego procesu Walentyna Najdus ponownie przedstawiła okoliczności towarzyszące jej przesłuchaniu przez białostockich policjantów w listopadzie 1937 r. Tym razem jednak była pewna, że to nie Bolesław Kontrym ją torturował, ale jego podwładni, którym kazał ją „złamać”²⁶. Mimo że jej zeznania mogły świadczyć o sprawstwie kierowniczym Kontryma, sąd przyjął, że drobne nieścisłości w zeznaniach przemawiają, w myśl

¹⁹ AIPN, GK, 317/812, Uzasadnienie wyroku w sprawie Bolesława Kontryma, 26 VI 1952 r., k. 102v.

²⁰ „Ustalając czyn przypisany w sentencji wyroku, Sąd oparł się w dużej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego, ponieważ świadkowie w zasadzie naświetlili tylko ogólnie działalność policji i oskarżonego” (*ibidem*, k. 102).

²¹ *Ibidem*, k. 99, 100, 102, 103.

²² *Ibidem*, k. 117.

²³ Prośby o ulaskawienie z okresu październik–listopad 1952 r. zob. AIPN, GK, 317/812, k. 130, 131, 131v–133, 134–134v.

²⁴ Ł. Bojko, *Proces Bolesława Kontryma...*, s. 380.

²⁵ AIPN, GK, 317/812, Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla miasta Warszawy w sprawie Bolesława Kontryma, 3 XII 1957 r., k. 246–247.

²⁶ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej w sprawie Bolesława Kontryma, 5 XI 1957 r., k. 220, 320v.

zasady *in dubiis semper pro reo*, na jego korzyść. Ponadto sąd uznał, że „działalność oskarżonego [Bolesława Kontryma] nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 3 [dekretu o faszyzacji – J.W.] nawet w postaci pomocnictwa”²⁷. Jeśli chodzi o drugi zarzut dotyczący działalności w okresie okupacji niemieckiej, to niektórzy świadkowie obciążający Kontryma w czasie procesu w 1952 r. zeznali tym razem, że byli torturowani i terroryzowani przez śledczych z UB. Przed sądem odwołali zeznania i w swoich procesach rehabilitacyjnych także zostali uniewinnieni²⁸. Rehabilitacja Bolesława Kontryma była możliwa dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły po śmierci Józefa Stalina w 1953 r., i fali odwilży, która w 1956 r. przeszła przez kraje „demokracji ludowej”.

Adam Andrzej Półtorzecki (1897–1952), drugi z bohaterów niniejszego artykułu, został kierownikiem Referatu Śledczego Komendy Powiatowej PP w Białymstoku w 1931 r. Karierę w policji zaczął 10 lat wcześniej, od pracy w kancelarii finansowo-gospodarczej Komendy Powiatowej PP w Ostrowi Mazowieckiej. W następnych latach jeszcze kilkakrotnie zmieniał stanowiska i miejsca pracy, ale od połowy 1925 r., czyli od chwili powołania go na zastępcę kierownika Referatu Politycznego Komendy Powiatowej PP w Suwałkach, aż do wybuchu II wojny światowej (z krótkimi przerwami) zajmował się głównie zwalczaniem ruchu komunistycznego. W tej pracy odniósł sporo sukcesów, które po przejściu pod koniec wojny władzy w kraju przez komunistów stały się podstawą do oskarżeń o „działanie na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego”²⁹. W czasie II wojny światowej zaangażował się w walkę z niemieckim okupantem. Od lipca 1943 r. służył w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa – konspiracyjnej formacji policyjnej Delegatury Rządu na Kraj – w którym objął stanowisko komendanta powiatu białostockiego. Po zajęciu Białegostoku przez Armię Czerwoną w lipcu 1944 r. Półtorzecki krótko pracował przy odbudowie lotniska, a w sierpniu wstąpił do formującej się w Białymstoku jednostki „ludowego” Wojska Polskiego³⁰. Po demobilizacji zatrudnił się na stanowisku księgowego w Wojewódzkiej Ekspozyturze Centrali Spożywczej w Gdańsku.

Komunistyczne organa represji zainteresowały się Adamem Półtorzeckim już w pierwszych miesiącach od zainstalowania się PKWN w Lublinie. Były policjant służył w tym czasie w formowanym w Białymstoku 4 Zapasowym Pułku Piechoty jako pisarz 1 batalionu, mógł więc swoją ankietą personalną wzbudzić zainteresowanie oficerów politycznych tej jednostki. 12 września 1944 r. został aresztowany przez WUBP w Białymstoku, a dwa dni później przesłuchany przez

²⁷ *Ibidem*, Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla miasta Warszawy w sprawie Bolesława Kontryma, 3 XII 1957 r., k. 245.

²⁸ *Ibidem*, k. 246–247.

²⁹ Fragment art. 1 dekretu o faszyzacji.

³⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), O7/1177, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Półtorzeckiego, 23 VII 1951 r., k. 278.

Eliasza Kotona, kierownika Sekcji I. W zachowanym protokole (polskim i rosyjskim) Półtorzecki stosunkowo szeroko przedstawił swoją przedwojenną działalność w szeregach PP. Ostrożniejszy był przy opisywaniu swoich losów w trakcie II wojny światowej, ale przesłuchujący go funkcjonariusz nie był szczególnie dociekliwy³¹. Śledczy nie dopatrzyli się w tym momencie podstaw do wszczęcia postępowania przeciwko Półtorzeckiemu i wypuścili go na wolność. W 1945 r. wpłynęły dwa doniesienia agenturalne na jego temat, w 1947 r. opracowano „Wywód w sprawie ob[ywatela] Półtorzeckiego Adama”, w którym stwierdzono, że nie mieszka on już w Białymstoku, ale przeniósł się do Gdańska³². WUBP w Białymstoku interesował się Półtorzeckim także w ramach prowadzonego rozpracowania operacyjnego „Pajak 39” (od 1949 r. „Targowica”)³³, jednak nie podejmował aktywnych działań.

7 lipca 1949 r. dyrektor I Departamentu MBP w Warszawie zatwierdził wytyczne dla sekcji VI wydziałów I WUBP do obiektowego rozpracowania byłego Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) WP. Wśród osób, które miały znaleźć się w polu zainteresowania funkcjonariuszy UB, zostali wymienieni przedwojenni pracownicy i współpracownicy referatów bezpieczeństwa w urzędach wojewódzkich i starostwach, a także Policji Państwowej. Uznano ich za członków jednego, nadzorowanego przez „dwójkę”, aparatu wywiadu, kontrwywiadu i bezpieczeństwa, kontrolującego życie polityczne, ekonomiczne i społeczne II RP. Pracujący w tych służbach ludzie zostali sklasyfikowani jako zatwardziali przeciwnicy nowego komunistycznego porządku, gdyż byli „całkowicie oddani ówczesnemu [przedwojnemu – J.W.] reżimowi i z nim wszystkimi niemi związani”³⁴. W tym samym kierunku zmierzała podpisana 14 czerwca 1950 r. instrukcja nr 02 dyrektora Departamentu V MBP, dotycząca rozpracowania i przesłuchiwania byłych pracowników sanacyjnego aparatu policyjnego. Funkcjonariuszy PP przedstawiono w niej jako element antydemokratyczny, nastawiony głównie na rozpracowywanie i likwidację ruchu rewolucyjnego. W dokumencie zalecono, aby policjantów winnych „dławienia i rozsadzania ruchu

³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Adama Półtorzeckiego, 14 IX 1944 r., k. 11–17; *ibidem*, Prośba do MBP o informację na temat Adama Półtorzeckiego, 2 IV 1948 r., k. 23, 24.

³² Z innego dokumentu wynika, że przeprowadzka nastąpiła pod koniec 1945 r. Zob. *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału „A” WUBP w Gdańsku do naczelnika Wydziału I WUBP w Gdańsku, 5 X 1949 r., k. 20.

³³ RO „Pajak 39” dotyczyło inwigilacji osób, które przed wojną pracowały m.in. w wywiadzie i kontrwywiadzie RP lub współpracowały z nimi. W 1949 r. kierownictwo MBP podjęło decyzję o ujednoliceniu prowadzonych na terenie całego kraju spraw tego typu pod wspólnym kryptonimem „Targowica”. Więcej zob. np. T. Chinciński, *Kryptonim „Targowica” – aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec oficerów wywiadu II Rzeczypospolitej* [w:] *Marian Rejewski 1905–1980. Życie Enigmą pisane*, Bydgoszcz 2005, s. 89–98; P. Skubisz, „Zdraycy z Targowicy” – *rozpracowanie obiektowe prowadzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec żołnierzy Oddziału II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego, Żandarmerii, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji Państwowej* [w:] *Między I a IV Rzeczypospolitą. Z dziejów lustracji na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, P. Majer, Olsztyn 2009, s. 101–118.

³⁴ AIPN, 1572/937, Wytyczne dla sekcji VI wydziałów I WUBP do obiektowego rozpracowania byłego Oddziału II Sztabu Głównego WP, 7 VII 1949 r., k. 25.

robotniczego” aresztować na podstawie dekretu z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego³⁵.

Instrukcja ta została przywołana w piśmie WUBP w Białymstoku do MBP w Warszawie informującym o zatrzymaniu 13 lipca 1950 r. Adama Półtorzeckiego i planowanych celach śledztwa³⁶. Dwa dni później został on zwolniony z pracy³⁷. 18 lipca prokurator Sądu Apelacyjnego w Białymstoku postanowił utrzymać areszt tymczasowy do 18 sierpnia tegoż roku. Kolejny wniosek o przedłużenie aresztu funkcjonariusze WUBP w Białymstoku złożyli dopiero 1 września, więc ponad dwa tygodnie przetrzymywali oskarżonego bez sankcji prokuratorskiej³⁸. 4 stycznia 1951 r. prokurator znowu przedłużył areszt tymczasowy, tym razem do 18 stycznia 1951 r.³⁹ Tego dnia upływało pół roku od wydania postanowienia o aresztowaniu Półtorzeckiego, więc zgodnie z art. 158 § 3 Kodeksu postępowania karnego zgodę na jego przedłużenie do 18 kwietnia 1951 r. wyraził prokurator generalny RP⁴⁰.

Chociaż podejrzany już w pierwszych tygodniach aresztu udzielił wielu wartościowych z punktu widzenia zadań UB informacji, m.in. na temat aresztowanych komunistów i prowadzonych przeciwko nim spraw, to przez pierwsze miesiące funkcjonariusze WUBP w Białymstoku nie poczynili większych postępów w gromadzeniu dowodów przeciw niemu. Także w opinii prokuratora śledztwo było prowadzone „opieszale”⁴¹. Przełom nastąpił w marcu 1951 r., gdy do Gródka przyjechał ppor. Aleksy Opaliński, oficer śledczy WUBP w Białymstoku, i na miejscu oraz w pobliskich miejscowościach przesłuchiwał świadków, dość zgodnie oskarżających Półtorzeckiego o torturowanie podczas śledztwa. W pierwszej połowie kwietnia w Białymstoku i Zabłudowie zebrano kolejne zeznania, wpłynął również protokół przesłuchania przebywającego w warszawskim więzieniu Zygmunta Ojrzyńskiego, w latach trzydziestych wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku⁴², co pozwoliło na zamknięcie śledztwa (12 kwietnia)⁴³ i sporządzenia aktu oskarżenia (18 kwietnia), jeszcze przed upływem terminu, na jaki prokurator generalny przedłużył areszt⁴⁴. Uzyskano zatem podstawę do wnioskowania o dalsze utrzymywanie pod

³⁵ R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna...*, s. 127.

³⁶ AIPN Bi, 07/1177, t. 2, Raport o zatrzymaniu Adama Półtorzeckiego, 24 VII 1950 r., k. 150.

³⁷ *Ibidem*, t. 1, Rozwiązanie umowy o pracę Adama Półtorzeckiego, 19 VII 1950 r., k. 28. Z tym dokumentem Półtorzecki zapoznał się dopiero 10 sierpnia. Zob. *ibidem*, k. 28v.

³⁸ *Ibidem*, Wniosek WUBP w Białymstoku o przedłużenie aresztu Adama Półtorzeckiego, 1 IX 1950 r., k. 34.

³⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Sąd Wojewódzki w Białymstoku 1949–1964 (dalej: SWB), 1/3/97, Postanowienie o przedłużeniu aresztu tymczasowego Adama Półtorzeckiego, 4 I 1951 r., k. 120.

⁴⁰ *Ibidem*, Postanowienie o przedłużeniu aresztu tymczasowego Adama Półtorzeckiego, 1 II 1951 r., k. 131.

⁴¹ AIPN Bi, 07/1177, t. 1, Pismo wiceprokuratora wojewódzkiego do WUBP w Białymstoku, 6 II 1950 r., k. 48.

⁴² Szerzej o tej postaci zob. J. Autuchiewicz, „Skazany jest zaciętym wrogiem ludu polskiego”. Kara śmierci dla Zygmunta Ojrzyńskiego w procesie „Startu” [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989...*

⁴³ APB, SWB, 1/3/97, Postanowienie o zamknięciu śledztwa, 12 IV 1951 r., k. 121.

⁴⁴ AIPN Bi, 07/1177, t. 1, Akt oskarżenia przeciwko Adamowi Półtorzeckiemu, 18 IV 1951 r., k. 59–65.

kluczem byłego policjanta i gromadzenie kolejnych dowodów⁴⁵. Akt oskarżenia przewidywał wezwanie na rozprawę sądową 21 świadków, nie wszyscy jednak faktycznie mogli w istotnym stopniu obciążyć Półtorzeckiego. Niektórzy z nich, jak Waław Roszko, znali go jedynie z widzenia⁴⁶. Świadczyć to może nie tylko o trudnościach z zebraniem wystarczających dowodów przeciwko Półtorzeckiemu, ale i o pośpiechu, w jakim je gromadzono. Roszko np. opowiedział śledczym o przedwojennym procesie podejrzanego o działalność komunistyczną brata Marcina, podał jego białostocki adres (jak się później okazało, błędny) i miejsce pracy, jednak funkcjonariusze UB nie zdążyli do niego dotrzeć przed zamknięciem śledztwa⁴⁷ i na świadka powołali Waławę Roszkę, który o sprawie wiedział niewiele. Marcin Roszko został przesłuchany dopiero 6 czerwca 1951 r. i z perspektywy śledczych okazał się cennym świadkiem, bo zeznał, że Półtorzecki torturował go w czasie śledztwa⁴⁸.

12 kwietnia 1951 r. śledztwo zostało zamknięte, a sześć dni później Adam Półtorzecki potwierdził zapoznanie się z aktami śledztwa⁴⁹. 23 maja 1951 r. omyłkowo do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Białymstoku (śledztwo prowadziła Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku) wpłynęło pismo Marii Półtorzeckiej, żony Adama, z prośbą o umożliwienie widzenia męża. Z jego treści można wywnioskować, że do marca 1951 r., czyli dziewięć miesięcy od aresztowania, nie znała dokładnego miejsca pobytu męża. Wydaje się zatem, że list Półtorzeckiego do żony z marca 1951 r. był jego pierwszym listem, który opuścił mury więzienia⁵⁰.

Bogaty życiorys oskarżonego dawał śledczym nadzieję na doprowadzenie do skazania Półtorzeckiego nie tylko za służbę w PP w okresie międzywojennym, lecz także za podjęcie działalności w podziemnych organizacjach niepodległościowych. W toku śledztwa zebrano stosunkowo dużo materiału dotyczącego okresu przedwojennego, w tym przyznanie się Półtorzeckiego do stosowania przemocy wobec przesłuchiwanym osób⁵¹, ale gromadzono równolegle także dowody na temat późniejszych działań podejrzanego. Dlatego – chociaż śledztwo wszczęto w celu stwierdzenia, czy oskarżony popełnił przestępstwa określone w art. 5 ust. 1 dekretu o faszyzacji (dotyczącego dręczenia osób zatrzymanych za działalność polityczną lub społeczną), a więc odnoszące się do okresu przedwojennego – w planie śledztwa postanowiono ustalić, jaką „wrogą” działalność prowadził Półtorzecki w czasie wojny i po jej zakończeniu⁵². Po dziesięciu

⁴⁵ APB, SWB, 1/3/97, Postanowienie o przedłużeniu aresztu tymczasowego Adama Półtorzeckiego, 17 IV 1951 r., k. 132.

⁴⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Waławy Roszki, 12 IV 1951 r., k. 109v.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatka urzędowa wyjaśniająca powody niewłączenia do akt śledztwa zeznań niektórych wymienianych w materiałach osób, 18 IV 1951 r., k. 119.

⁴⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Marcina Roszki, 6 VI 1951 r., k. 138–139.

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół zapoznania podejrzanego z aktami śledztwa, 18 IV 1951 r., k. 120.

⁵⁰ *Ibidem*, List Marii Półtorzeckiej do prokuratora wojskowego w Białymstoku, [maj 1951 r.], k. 134.

⁵¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Adama Półtorzeckiego, 7 IV 1951 r., k. 102.

⁵² AIPN Bi, 07/1177, t. 1, Postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Adamowi Półtorzeckiemu, 23 XII 1950 r., k. 41; *ibidem*, Plan śledztwa Adama Półtorzeckiego, 21 XII 1950 r., k. 42–45v.

miesiącach zebrano tak dużo materiałów, że śledczy z WUBP w Białymstoku postanowili wykorzystać je w ramach odrębnego śledztwa⁵³. Nie byli jednak w tej decyzji konsekwentni, gdyż w akcie oskarżenia z 18 kwietnia 1951 r. znalazł się akapit, w którym Półtorzeckiemu zarzucano wstąpienie do „niemieckiej policji” oraz działalność w „Korpusie Bezpieczeństwa”, który zdaniem funkcjonariuszy UB „denuncjował działaczy lewicowych w ręce gestapo”. Także w wykazie dowodów znalazły się zeznania opisujące działalność Półtorzeckiego po 1939 r.⁵⁴ Pod koniec maja 1951 r. akta śledztwa zostały przekazane do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, a prokurator rejonowy złożył jednocześnie wniosek o wyłączenie jawności rozprawy ze względu na „interes publiczny”⁵⁵. Prośba została spełniona, termin rozprawy głównej ustalono na 11 lipca 1951 r.⁵⁶

Po otrzymaniu informacji o wyznaczeniu terminu rozprawy Adam Półtorzecki zwrócił się z prośbą o wezwanie dwóch świadków obrony – Witolda Skrętowskiego i Zygmunta Ojrzyńskiego. Obaj w tym czasie znajdowali się w areszcie, mimo to nie stawili się na rozprawie: Ojrzyńskiego sąd nawet nie próbował wzywać, a przy nazwisku Skrętowskiego w protokole z rozprawy odnotowano, że „wezwanie nie zostało doręczone”. Półtorzecki przyznał się do aresztowania komunistów, udzielania pomocy torturującym policjantom: „w Grodnie przytrzymywałem [przesłuchiwanego] tylko za nogi”, „przy przesłuchaniu stosowano metody torturowania i ja w tym brałem udział”. Przyjawszy taką linię obrony, Półtorzecki zrezygnował z walki o uniewinnienie, prosił sąd jedynie o łagodny wymiar kary. Dostępne źródła nie dostarczają dowodów pozwalających na ustalenie, czy funkcjonariusze WUBP w Białymstoku go torturowali. Zdaniem członków rodziny stosowano wobec niego przemoc fizyczną (czego dowodem były zauważone na ciele podczas pogrzebu wybite zęby i ślady duszenia) oraz szantażowano go „załatwieniem” bliskich mu osób, jeśli nie przyzna się do winy⁵⁷. Z pewnością jego stan zdrowia był bardzo zły: już w marcu 1948 r. komisja lekarska w Gdyni orzekła inwalidztwo Półtorzeckiego ze względu na gruźlicę płuc, której nabawił się w okresie służby wojskowej⁵⁸, a pobyt w więzieniu mógł tylko ten stan pogorszyć. Trudno ocenić, jak dalece w jego obronę zaangażował się przydzielony mu z urzędu adwokat Marian Piękosz. Zadbął o dostarczenie z więziennego depozytu zaświadczenia o przyznaniu Półtorzeckiemu

⁵³ APB, SWB, 1/3/97, Postanowienie o częściowym wyłączeniu materiałów do odrębnego śledztwa, 17 IV 1951 r., k. 118.

⁵⁴ *Ibidem*, Akt oskarżenia Adama Półtorzeckiego, 18 IV 1951 r., k. 126, 127.

⁵⁵ *Ibidem*, Pismo przewodnie informujące o przesłaniu Sądowi Wojewódzkiemu w Białymstoku akt sprawy przeciwko Adamowi Półtorzeckiemu, 31 V 1951 r., k. 135; *ibidem*, Wniosek prokuratora rejonowego o wyłączenie jawności rozprawy, maj 1951 r., k. 136.

⁵⁶ *Ibidem*, Zarządzenie o rozpisaniu rozprawy głównej, 15 VI 1951 r., k. 140, 140v.

⁵⁷ Korespondencja z Michałem Półtorzeckim, w zasobach autora.

⁵⁸ APB, SWB, 1/3/97, Orzeczenie lekarskie Adama Półtorzeckiego, 31 III 1948 r., [k. 172v] (dokument bez paginacji, przechowywany wraz z innymi w kopercie).

w 1945 r. Srebrnego Krzyża Zasługi⁵⁹, ale nie oponował, gdy prokurator zawnioskował o utajnienie rozprawy. W protokole z niej nie odnotowano jego pytań do świadków, wniosku o odroczenie posiedzenia do czasu stawienia się wezwanych świadków obrony i innych tego typu działań, które świadczyłyby o aktywnej obronie oskarżonego. Jako dowody w sprawie przedstawił zaświadczenie lekarskie o złym stanie zdrowia oskarżonego oraz dyplomy i odznaki przyznane mu za walkę z niemieckim okupantem. Nie wpłynęły one raczej znacząco na wymiar wyroku.

11 lipca 1951 r. Półtorzecki został skazany na 15 lat pozbawienia wolności, czyli tyle, ile wnioskował prokurator⁶⁰. Na marginesie warto odnotować, że jednym z ławników orzekających w sprawie Półtorzeckiego był Wacław Pyrko, przed wojną członek białostockich struktur KPZB, w 1933 r. jeden z przywódców strajku białostockich włóknarzy, a więc osoba bynajmniej nie bezstronna⁶¹. Adwokat złożył skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego w Warszawie⁶² dopiero 23 listopada 1951 r. Stało się tak prawdopodobnie na skutek opieszałości sędziego – uzasadnienie wyroku zostało podpisane 15 listopada 1951 r.⁶³ Było już jednak za późno, nawet gdyby Sąd Najwyższy miał zamiar przeprowadzić uczciwe postępowanie. Półtorzecki od 12 października przebywał w więziennym szpitalu, którego już nie opuścił – zmarł 14 kwietnia 1952 r. Jako przyczynę zgonu lekarz podał „gruźlicę płuc i krtani”⁶⁴.

Kolejnym z przedstawionych w niniejszym artykule białostockich policjantów jest Witold Skrętowski (1896–??), w latach 1927/1928–1930 kierownik Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej PP w Białymstoku. Awansował on następnie na stanowisko zastępcy naczelnika Urzędu Śledczego w Białymstoku i pełnił tę funkcję do wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. ewakuował się na Litwę, później wrócił do Polski i zaangażował się w działalność konspiracyjną w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa⁶⁵. Po zakończeniu wojny nie kontynuował działalności podziemnej, niemniej już w 1945 r. został aresztowany przez śledczych WUBP w Białymstoku. Wtedy badano jego aktywność w czasie wojny, gdyż podejrzewano go o współpracę z niemieckim okupantem. Jak wynika z materiałów z późniejszych postępowań, Skrętowski przez rok przebywał w areszcie bez wiedzy i zgody prokuratora. Nie znaleziono wtedy podstaw do postawienia mu zarzutów

⁵⁹ *Ibidem*, Wniosek adwokata Mariana Piękosza o uzyskanie z więziennego depozytu dokumentów Adama Półtorzeckiego, 3 VII 1951 r., k. 144.

⁶⁰ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej, 11 VII 1951 r., k. 180; *ibidem*, Wyrok w sprawie Adama Półtorzeckiego, 11 VII 1951 r., k. 188.

⁶¹ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej, 11 VII 1951 r., k. 173.

⁶² *Ibidem*, Zapowiedź złożenia skargi rewizyjnej i prośba o uzasadnienie wyroku, 13 VII 1951 r., k. 187.

⁶³ *Ibidem*, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z 11 VII 1951 r. w sprawie Adama Półtorzeckiego, 15 XI 1951 r., k. 189v; *ibidem*, Zawiadomienie o śmierci Adama Półtorzeckiego, kwiecień 1951 r., k. 194.

⁶⁴ *Ibidem*, Zawiadomienie o śmierci więźnia Adama Półtorzeckiego, 15 IV 1951 r., k. 195v.

⁶⁵ Więcej o tej formacji zob. np. W. Grabowski, *Państwowy Korpus Bezpieczeństwa: konspiracyjna policja Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] *Porządek publiczny i bezpieczeństwo w okupacyjnej Warszawie. Studia historyczne*, red. R. Spałek, Warszawa 2018.

przed sądem, ale nie zapomniano o nim. Do aresztu trafił ponownie 31 października 1950 r., gdyż Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku podejrzewała go o to, że „jako funkcjonariusz Policji Śledczej [*sic!*] na kierowniczych stanowiskach, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu, dławił i rozsadzał ruch robotniczy, osłabiając w ten sposób pęd mas ludowych do wyzwolenia społecznego”⁶⁶. Postępowanie przeciwko niemu prowadzono m.in. na podstawie art. 3 i art. 5 dekretu z 22 stycznia 1946 r., chociaż początek sprawy wiąże się z podejrzeniem Skrętowskiego o popełnienie przestępstwa opisanego w art. 1 tegoż dekretu⁶⁷. Z zachowanych materiałów wynika, że białostocka prokuratura nie wierzyła w winę oskarżonego i pół roku po zatrzymaniu rekomendowała, wbrew stanowisku WUBP w Białymstoku, zwolnienie Skrętowskiego z aresztu. Prokuratura Generalna w Warszawie miała jednak inne zdanie i nakazała areszt przedłużyć⁶⁸. Opisana sytuacja powtórzyła się tuż przed upływem terminu przedłużenia aresztu – białostocki prokurator nie widział konieczności utrzymywania aresztowanego w więzieniu. Nawet ujawnienie krótkiej służby Skrętowskiego w Miejscu Odosobnienia w Berezie Kartuskiej nie zmieniło jego zdania⁶⁹. Tym razem Prokuratura Generalna w Warszawie przekazała prokuratorowi wojewódzkiemu wytyczne co do kierunku, w którym powinno posuwać się śledztwo: zbadanie udziału podejrzanego w rozpracowywaniu przedwojennego ruchu komunistycznego oraz charakteru zadań, które zostały mu powierzone przez komendanta ośrodka w Berezie Kartuskiej. W piśmie tym pojawiła się również informacja, że Prokuratura Generalna porozumiała się z MBP w Warszawie, które obiecało „dać dokładne wskazówki” WUBP w Białymstoku⁷⁰. Chyba na niewiele się one zdały, skoro 15 października 1951 r., na polecenie prokuratora generalnego, Skrętowskiego wypuszczono z aresztu i zastosowano wobec niego dozór milicyjny. Co ciekawe, tym razem białostocki prokurator wnioskował o przedłużenie aresztu do 30 listopada tegoż roku⁷¹. Mimo zwolnienia podejrzanego z aresztu śledztwo było kontynuowane, ale – jak w pewnym momencie podsumował te działania białostocki prokurator – „pomimo ogromnego wysiłku i wkładu pracy organów śledczych [...] dotychczasowe wyniki przeprowadzonego śledztwa, jak też i nowe materiały [...] pozwalają [...] stwierdzić, że śledztwo nie dostarczył

⁶⁶ AIPN Bi, 415/176, Pismo białostockiego prokuratora do Generalnej Dyrekcji RP, 8 XI 1950 r., k. 126.

⁶⁷ *Ibidem*, Zaświadczenie o aresztowaniu Witolda Skrętowskiego wydane przez wiceprokuratora wojewódzkiego, 13 XII 1950 r., k. 132.

⁶⁸ *Ibidem*, Pismo prokuratora wojewódzkiego do Generalnej Prokuratury w Warszawie w sprawie stanu śledztwa, 4 V 1951 r., k. 146; *ibidem*, Postanowienie o przedłużeniu aresztu dla Witolda Skrętowskiego, 18 V 1951 r., k. 148.

⁶⁹ *Ibidem*, Pismo prokuratora wojewódzkiego do Generalnej Prokuratury w Warszawie w sprawie stanu śledztwa, 28 VII 1951 r., k. 160.

⁷⁰ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II Generalnej Prokuratury RP do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku, 7 VIII 1951 r., k. 164.

⁷¹ *Ibidem*, Pismo prokuratora wojewódzkiego do Generalnej Prokuratury w Warszawie w sprawie stanu śledztwa, 26 IX 1951 r., k. 166; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II Generalnej Prokuratury RP do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku, 10 X 1951 r., k. 168.

nych dowodów winy”⁷². Wola nękania Skrętowskiego była jednak silniejsza – po kilkunastu miesiącach na wolności na wniosek WUBP w Białymstoku prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Białymstoku wydał 14 marca 1953 r. postanowienie o aresztowaniu byłego funkcjonariusza PP na dwa miesiące, tym razem z podejrzeniem o usiłowanie obalenia przemocą ustroju państwa polskiego (art. 86 § 2 Kodeksu karnego Wojska Polskiego) oraz o działanie na rzecz nieprzyjacielskiego państwa (art. 90 kk WP)⁷³. Jak wskazują zgromadzone materiały, zbierano informacje o udziale Witolda Skrętowskiego w działaniach Bojowej Organizacji Wschód, tajnej organizacji niepodległościowej z czasów niemieckiej okupacji. Areszt przedłużono mu najpierw do czerwca, a później o kolejne miesiące, ale nie udało się śledczym zebrać dowodów winy. Nie zrezygnowano jednak i tym razem, aresztowanego wraz ze sprawą przekazano cywilnej Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku z sugestią, że mógł on popełnić czyny opisane w art. 1 sierpniówki, nie sprecyzowano przy tym, czy chodzi o literę „a” czy „b” tego artykułu⁷⁴. Jest to bardzo poważny zarzut przestępstwa zagrożonego karą śmierci, ale tak jak w przypadku wcześniejszych postępowań, nie został on wiarygodnie udowodniony, i to mimo zaangażowania w tę sprawę Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego⁷⁵. Zdaniem białostockiego prokuratora śledztwo nie „dostarczyło dowodów jego [Skrętowskiego – J.W.] pracy” na rzecz niemieckiego okupanta, nie pomógł nawet 25-miesięczny pobyt w areszcie⁷⁶. Wbrew tak oczywistej konkluzji Prokuratura Generalna zasugerowała Sądowi Wojewódzkiemu umorzenie postępowania „na zasadzie ustawy o amnestii”, nie chcąc zapewne przyznać się do bezprawnego przetrzymywania w więzieniu niewinnego człowieka⁷⁷. Umorzenie śledztwa prowadzonego przez WUBP w Białymstoku na podstawie art. 5 dekretu z 22 stycznia 1946 r. nastąpiło dopiero w kwietniu 1954 r.⁷⁸, sześć miesięcy po

⁷² *Ibidem*, Pismo prokuratora wojewódzkiego do Generalnej Prokuratury w Warszawie w sprawie stanu śledztwa, 3 VII 1952 r., k. 174.

⁷³ *Ibidem*, Postanowienie prokuratora WPR w Białymstoku o aresztowaniu Witolda Skrętowskiego, 14 III 1953 r., k. 9.

⁷⁴ „Art. 1. Kto działając na rękę władzy okupacji niemieckiej: a) brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu, b) działał lub działa na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonanie przestępstw pospolitych), podlega karze śmierci” (Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, DzU 1944, nr 4, poz. 16).

⁷⁵ AIPN Bi, 415/176, Pismo naczelnika Wydziału II Generalnej Prokuratury PRL do Wojewódzkiej Prokuratury Wojskowej w Białymstoku w sprawie zwrotu akt sprawy przez MPB w Warszawie, 30 IX 1953 r., k. 71.

⁷⁶ *Ibidem*, Pismo prokuratora wojewódzkiego do Generalnej Prokuratury PRL w Warszawie, 9 X 1953 r., k. 74.

⁷⁷ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Generalnej Prokuratury PRL do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku, 19 X 1953 r., k. 79; *ibidem*, Odpis postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 14 I 1954 r. o umorzeniu śledztwa na mocy art. 6 ustawy z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii, 15 IV 1954 r., k. 329.

⁷⁸ *Ibidem*, Umorzenie śledztwa prowadzonego w sprawie Witolda Skrętowskiego, 9 IV 1954 r., k. 326.

zwolnieniu z aresztu, prawdopodobnie na skutek wpłynięcia w marcu tegoż roku pisma Witolda Skrętowskiego, zainteresowanego losem swojej sprawy⁷⁹. Ostatni znany dokument tego postępowania pochodzi z grudnia 1955 r. i dotyczy zwrotu materiałów ze śledztwa, które prokuratura wypożyczyła WUdsBP w Białymstoku⁸⁰.

Po tych wszystkich przeżyciach Skrętowscy wyjechali do Szczecina, być może dlatego, że Witold został zwolniony z pracy w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego (WSPR) w Białymstoku już kilka tygodni po aresztowaniu⁸¹ i mógł mieć trudności ze znalezieniem nowej. Ale nawet w Szczecinie miejscowe służby objęły go obserwacją. Nie wiemy, czy prowadzono przeciwko niemu jakieś działania, gdyż zebrane materiały zostały zniszczone w 1978 r.⁸²

Do grona przedwojennych białostockich pracowników służb bezpieczeństwa należy zaliczyć także Adama Romana Kellera (1889–1965). Przez znaczną część życia zawodowego zajmował się on zwalczaniem ruchu antypaństwowego, a w szczególności komunistycznego, początkowo jako policjant, później – urzędnik. Był zaangażowany m.in. w śledztwo mające na celu wykrycie sprawców wybuchu magazynu amunicji w warszawskiej cytadeli w listopadzie 1923 r., nadzorował postępowanie dotyczące zabójstwa Tadeusza Hołówki, zajmował różne stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie oraz innych urzędach i instytucjach państwowych⁸³. Był również autorem prac poświęconych komunizmowi, wykorzystywanych m.in. podczas szkoleń policjantów i urzędników odpowiedzialnych za sprawy bezpieczeństwa⁸⁴. W latach 1938–1939 pracował jako naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku i z racji stanowiska utrzymywał kontakty służbowe z Adamem Półtorzeckim i Witoldem Skrętowskim. W czasie wojny służył w konspiracyjnym Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa, po powstaniu warszawskim Niemcy więzili go w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Mauthausen-Gusen. Po wojnie Keller wrócił do Polski i podjął pracę w administracji państwowej, ale już w 1948 r. zainteresowało się nim Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. 20 maja 1949 r. w Gliwicach został aresztowany, a 3 czerwca przewieziony do Warszawy, do siedziby MBP przy ul. Koszykowej. Dokładne miejsce uwięzienia władze utrzymywały w tajemnicy – nawet Aleksandra Strapińska,

⁷⁹ *Ibidem*, Podanie Witolda Skrętowskiego do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku o udzielenie informacji na temat jego sprawy, 19 III 1954 r., k. 324.

⁸⁰ *Ibidem*, Pismo przewodnie naczelnika Wydziału VII WUdsBP do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku, 22 XII 1955 r., k. 411.

⁸¹ *Ibidem*, Pismo przewodnie dyrektora WSPR w Białymstoku do prokuratora wojewódzkiego w Białymstoku zawierające prośbę o przekazanie Witoldowi Skrętowskiemu wypowiedzenia umowy pracy, 31 XII 1950 r., k. 134.

⁸² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, 0012/521, t. 9, Inwentarz archiwalny akt II KW MO w Szczecinie, nr 10136, b.d., k. 70.

⁸³ M. Majewski, *Adam Roman Keller...*, s. 341–352.

⁸⁴ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 1191, A.R. Keller, ref. „Wywrotowe partie polityczne”, b.d., k. 2–7; A. Gryf-Keller, *Komunizm*, t. 1, Warszawa 1926; *idem*, *KPP i podległe jej organizacje, czyli komunistyczne organizacje w Polsce (Podręcznik wyłącznie dla państwowych organów bezpieczeństwa)*, Warszawa 1934.

towarzyszka życia Adama Kellera, po sześciu miesiącach od aresztowania wciąż nie wiedziała, co się dzieje z jej partnerem, dlatego napisała pismo do Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie (co świadczy o tym, że nie orientowała się nawet, kto prowadzi śledztwo) z prośbą o umożliwienie widzenia i przekazania paczki z bielizną i żywnością⁸⁵. Jej prośba nie została uwzględniona, gdyż 2 stycznia 1952 r., w kolejnym piśmie ponownie wnosiła o zgodę na widzenie, na które do chwili napisania podania, ponad 2,5 roku od aresztowania, nie dostała zgody. Jej sytuacja w tym momencie była minimalnie lepsza, wiedziała już bowiem, że Adam Keller był przetrzymywany w więzieniu mokotowskim⁸⁶.

W opinii badaczy Keller został poddany brutalnemu śledztwu, które w znacznym stopniu wpłynęło na jego stan zdrowia⁸⁷. Początkowo funkcjonariusze MBP zbierali dowody, które mogłyby wskazywać, że Keller podejmował wrogie działania wobec nowej władzy (art. 86 kk WP – usiłowanie obalenia przemocą ustroju państwa polskiego), jednak nie udało się tego stwierdzić, śledztwo skoncentrowano więc na jego przedwojennej działalności. Podstawą miała być treść artykułów 1, 3 i 5 ust. 2 dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego⁸⁸. Śledztwo zostało formalnie zamknięte 29 grudnia 1950 r.⁸⁹, z nieznanymi jednak przyczyn nie skierowano sprawy do sądu. Zwlekano z tą decyzją do 7 sierpnia 1953 r., gdy śledztwo ponownie zamknięto⁹⁰. Tymczasem z wiedzy Kellera korzystali funkcjonariusze powstałego w MBP w 1952 r. Departamentu X oraz podległych mu wydziałów przy wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa. Ich zadaniem było „oczyszczanie” PZPR z osób o wrogich z punktu widzenia władz celach lub podejrzanej przeszłości. Na celowniku funkcjonariuszy znaleźli się m.in. „prowokatorzy, tj. konfidenti nasłani jeszcze przed wojną do ruchu robotniczego przez »defensywę« i »dwójkę«, którzy potrafili zamaskować się i działać obecnie w partii”⁹¹. W obszarze zainteresowania pracowników wydziałów X znaleźli się również byli „dwójarze, defensywiacy, pracownicy byłego aparatu bezpieczeństwa, którzy zajmowali się bezpośrednio rozpracowywaniem i likwidowaniem organizacji komunistycznych i rewolucyjnych”⁹². Od Adama Kellera chcieli przede wszystkim uzyskać informacje o znanych mu osobach czy sprawach, np. o funkcjonowaniu Instytutu Naukowego Badania Komunizmu⁹³.

⁸⁵ AIPN, 330/335, Pismo Aleksandry Strapińskiej do Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie, listopad 1949 r., k. 35.

⁸⁶ AIPN, 0298/714, Prośba Aleksandry Strapińskiej o wydanie zgody na widzenie się z Adamem Kellerem, 2 I 1952 r., k. 14.

⁸⁷ M. Majewski, *Adam Roman Keller...*, s. 355; K. Sacewicz, *Antykomunista w komunizmie...*, s. 237–238.

⁸⁸ AIPN, 330/335, Postanowienie o częściowym umorzeniu sprawy Adama Kellera, 1950 r., k. 78.

⁸⁹ *Ibidem*, Postanowienie o zamknięciu śledztwa w sprawie Adama Kellera, 29 XII 1950 r., k. 83.

⁹⁰ *Ibidem*, Postanowienie o zamknięciu śledztwa w sprawie Adama Kellera, 7 VIII 1950 r., k. 85.

⁹¹ AIPN, 0298/580, t. 18, Instrukcja o zadaniach i metodach pracy wydziałów X WUBP, 15 VII 1953 r., k. 1.

⁹² *Ibidem*, k. 4.

⁹³ AIPN, 0298/714, Pismo naczelnika Wydziału X Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie do naczelnika Wydziału III Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w War-

13 kwietnia 1954 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał Adama Kellera na 15 lat więzienia, amnestia skróciła wyrok do lat 10⁹⁴, rewizja przed Sądem Najwyższym w Warszawie doprowadziła do obniżenia kary do 7 lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w więzieniu w Rawiczu i Warszawie. Od kwietnia 1955 r. do kwietnia 1956 przebywał na przepustce ze względu na stan zdrowia (wymagał opieki kardiologa, chirurga i okulisty), a po kilku tygodniach od powrotu z przepustki został objęty amnestią i zwolniony⁹⁵. Wrócił do Gliwic i znalazł pracę w Spółdzielni Pracy im. Juliana Marchlewskiego. Zmarł 18 września 1965 r.⁹⁶

Powojenne losy przedstawionych w niniejszym artykule białostockich pracowników organów bezpieczeństwa II RP miały wiele punktów wspólnych: nie ukrywali swojej przeszłości, a mimo to w pierwszych latach Polski „ludowej” nie spotkali się z bezpośrednimi represjami (bezprawny roczny areszt Witolda Skrętowskiego z 1945 r. można uznać za wyjątek od reguły). Komunistyczne władze nie podejmowały w tym okresie szerzej zakrojonych akcji przeciwko ich środowisku, mimo że już w 1946 r. stworzyły sobie wygodne prawne narzędzie w postaci dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego w Polsce przed 1939 r. Skupiły się na zdobyciu pełnej władzy w kraju, m.in. przez zwalczenie zbrojnego podziemia czy likwidację opozycji politycznej, stanowiących poważniejsze zagrożenie niż rozproszeni i nieorganizowani byli pracownicy organów bezpieczeństwa II RP. Po ugruntowaniu swojej pozycji komunistyczni przywódcy przypomnieli sobie o dawnych „prześladowcach” i podjęli działania mające na celu ich eliminację z życia społecznego. Między 1948 a 1950 r. aresztowano m.in. cztery opisane wyżej osoby. Ich „winą”, podobnie jak wielu ich przedwojennych kolegów, była również służba w podziemnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, ale tylko w przypadku Bolesława Kontryma stała się ona podstawą do sformułowania oskarżenia i skazania na karę śmierci, miał on bowiem nieszczęście znaleźć się wśród osób skazanych w głośnym pokazowym procesie kierownictwa „Startu”⁹⁷. Pozostali bohaterowie niniejszego artykułu, mimo zaangażowania w działalność konspiracyjnego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, sądzeni byli za działalność przedwojenną. Żaden z nich nie podjął po wojnie walki opozycyjnej, wszyscy starali się raczej znaleźć miejsce dla siebie w ramach istniejącego systemu. Podobnie zresztą jak przeważająca część przedwojennych policjantów⁹⁸. W przypadku opisanych w niniejszym artykule pracowników organów bezpieczeństwa II RP zarzut

szawie, 10 VIII 1953 r., k. 16; AIPN, 330/335, Postanowienie o zamknięciu śledztwa w sprawie Adama Kellera, 5 II 1954 r., k. 153. Więcej o instytucie zob. np. G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu sowieckiego 1918–1939*, Kraków 2004, s. 464–479.

⁹⁴ AIPN, 0298/714, Charakterystyka więźnia Adama Kellera, b.d., k. 2.

⁹⁵ K. Sacewicz, *Antykomunista w komunizmie...*, s. 239.

⁹⁶ AIPN, 330/335, Notatka informacyjna dot. Adama Kellera, 15 X 1973 r., k. 3v.

⁹⁷ Szerzej zob. R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.

⁹⁸ M. Kania, *Losy funkcjonariuszy policji...*, s. 450.

o „zatwardziałości” w negowaniu nowej, komunistycznej rzeczywistości wydaje się więc chybiony, a właśnie nim władze usiłowały argumentować ściganie za legalną i zgodną z interesem ówczesnego państwa pracę⁹⁹. Upór, z jakim usiłowano doprowadzić do skazania np. Witolda Skrętowskiego, świadczy o tym, że władzom zależało raczej na dokonaniu zemsty niż na uzyskaniu specyficznie rozumianej sprawiedliwości. Co ważne, mimo pełnienia przez omawiane osoby kluczowych dla zwalczania ruchu komunistycznego stanowisk w PP śledczy mieli dużą trudność w pozyskaniu dowodów ich „winy”. Właściwie jedynie w przypadku Półtorzeckiego przedstawili świadków, którzy zeznali, że byli ofiarami nadużycia przez niego władzy. Ale nawet wtedy, gdy funkcjonariusze UB „zawiedli”, „z pomocą” mógł przyjść sędzia, jak to było w sprawie Bolesława Kontryma, skazanego na 10 lat bez przedstawienia nawet jednego dowodu „winy”. Z akt dotyczących omówionych spraw wyłania się obraz systemowego nadużywania i łamania prawa przez część funkcjonariuszy UB i prokuratorów. Odnotować jednak należy, że w sprawie Witolda Skrętowskiego prowadzący ją prokurator, widząc bezpodstawność zarzutów, gotów był zwolnić go z aresztu, tylko jego zwierzchnicy byli temu przeciwni. Mimo to wieloletni proces sam z siebie, nawet bez doprowadzenia do rozprawy sądowej, był skutecznym narzędziem do łamania i kompromitowania osób, które mogłyby mieć inne niż nowe władze spojrzenie na przedwojenną rzeczywistość. Tylko dzięki odwilży politycznej po śmierci Stalina możliwe były skrócenie wyroku Adama Kellera i rehabilitacja Bolesława Kontryma. Ale ani Kontrym, ani Adam Półtorzecki nie dożyli tej chwili.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (AIPN Bi).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (AIPN Sz).

Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB).

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu policji państwowej (tzw. granatowej policji), DzU 1944, nr 2, poz. 6.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, DzU 1944, nr 4, poz. 16.

⁹⁹ AIPN, 1572/937, Wytyczne dla sekcji VI wydziałów I WUBP do obiektowego rozpracowania byłego Oddziału II Sztabu Głównego WP, 7 VII 1949 r., k. 25.

Dekret Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, DzU 1946, nr 5, poz. 46.

Opracowania

- Autuchiewicz J., „Skazany jest zaciętym wrogiem ludu polskiego”. Kara śmierci dla Zygmunta Ojrzyńskiego w procesie „Startu” [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka, D. Palacz, Warszawa 2020.
- Bojko Ł., *Proces Bolesława Kontryma. Sądownictwo Polski Ludowej w latach 1944–1955. Zarys problemu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, z. 2.
- Chinciński T., *Kryptonim „Targowica” – aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec oficerów wywiadu II Rzeczypospolitej* [w:] *Marian Rejewski 1905–1980. Życie Enigmą pisane*, red. J.S. Ciechanowski et al., Bydgoszcz 2005.
- Grabowski W., *Państwowy Korpus Bezpieczeństwa: konspiracyjna policja Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] *Porządek publiczny i bezpieczeństwo w okupacyjnej Warszawie. Studia historyczne*, red. R. Spalek, Warszawa 2018.
- Gryf-Keller A., *Komunizm*, t. 1, Warszawa 1926.
- Gryf-Keller A., *KPP i podległe jej organizacje, czyli komunistyczne organizacje w Polsce (Podręcznik wyłącznie dla państwowych organów bezpieczeństwa)*, Warszawa 1934.
- Halicki K., *Dzieje Policji Państwowej w Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, Bydgoszcz 2023.
- Kania M., *Losy funkcjonariuszy policji II Rzeczypospolitej Polskiej w Polsce Ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1 (19).
- Kozikowski J., *Władza a społeczeństwo. Formowanie systemu komunistycznego w województwie białostockim w latach 1944–1948*, Białystok–Warszawa 2021.
- Litwiński R., *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1946–1952)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, t. 36, nr 1.
- Litwiński R., *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001.
- Majer P., *Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej w pierwszych latach powojennych w Polsce* [w:] *Losy policjantów polskich po 1 września 1939 r. Studia i materiały*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 1996.
- Majer P., *Polityka władz PRL wobec ocalałych funkcjonariuszy Policji Państwowej* [w:] *Ostaszków, Twer, Miednoje. Zbrodnie przypomniana*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 2000.
- Majewski M., *Adam Roman Keller – zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa MSW* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015.
- Mączyński M., *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.
- Mierzwa J., *Działalność wojewódzkich i powiatowych struktur bezpieczeństwa w okresie Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014.
- Misiuk A., *Policja Państwowa 1919–1939*, Warszawa 1996.
- Pasek W., *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006.
- Pączek T., *Procesy sądowe w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej współpracowników Policji Państwowej oskarżonych o zwalczanie ruchu komunistycznego w II Rzeczypospolitej* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022.

- Peplowski A., *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczepko 1991.
- Pilarski S., *Ocalony z „niełudzkiej ziemi” – losy inspektora Policji Państwowej Józefa Torwińskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 2.
- Razyhrayev O., *Policja Państwowa w województwie wołyńskim w okresie międzywojennym*, Warszawa 2019.
- Sacewicz K., *Antykomunista w komunizmie. Adam Roman Keller w świetle aktu oskarżenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (18 sierpnia 1953 r.)* [w:] *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, t. 2, red. S. Nowakowski, K. Sacewicz, Olsztyn 2019.
- Skubisz P., „Zdraycy z Targowicy” – rozpracowanie obiektowe prowadzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec żołnierzy Oddziału II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego, Żandarmerii, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji Państwowej [w:] *Między I a IV Rzeczpospolitą. Z dziejów lustracji na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, P. Majer, Olsztyn 2009.
- Spalek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.
- Uniszewski Z., *Biografia policyjna i żołnierska niewinnie straconego mjr. Bolesława Kontryma „Żmudzina” (1898–1953)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 3.
- Wasilewski J., *Skuteczność polskiej Policji Państwowej w zwalczaniu ruchu komunistycznego na przykładzie działań operacyjnych prowadzonych przez Adama Półtorzeckiego w powiecie białostockim w latach 30. XX w.* [w:] *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, t. 10, red. R. Majzner, Warszawa 2023.
- Zackiewicz G., *Polska myśl polityczna wobec systemu sowieckiego 1918–1939*, Kraków 2004.
- Zdrójkowski D., *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycję życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, t. 28.

Streszczenie: Powojenne władze Polski „ludowej” uznały funkcjonariuszy i pracowników organów bezpieczeństwa II RP za wrogów państwa. Szczególną uwagę komuniści skupili na osobach odpowiedzialnych za zwalczanie przedwojennego, nielegalnego ruchu komunistycznego, w tym zwłaszcza byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej, i poddali ich represjom. Wykorzystując odpowiednie akty prawne oraz działania służb bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości, dążyli do ich aresztowania i skazania na długoletnie wyroki. Niniejszy artykuł przedstawia – na przykładzie powojennych losów Adama Półtorzeckiego, Bolesława Kontryma, Witolda Skrętowskiego i Adama Kellera, czołowych białostockich pracowników organów bezpieczeństwa z lat trzydziestych XX w. – jak te działania wyglądały w praktyce.

Słowa kluczowe: funkcjonariusze Policji Państwowej, represje władz Polski „ludowej”, Adam Półtorzecki, Bolesław Kontrym, Witold Skrętowski, Adam Keller

Jarosław Wasilewski (ur. 1978) – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Białymstoku. Autor kilkunastu artykułów naukowych, redaktor lub

współredaktor monografii zbiorowych, m.in. *Wojewodowie białostoccy 1919–1944* (2019, współred. Krzysztof Sychowicz). Specjalizuje się w historii ruchu komunistycznego w okresie II RP.

The Repression Apparatus of “People’s” Poland of the Stalinist Period Against Leading Pre-war Employees of the Białystok Security Organs, Responsible for Fighting the Communist Movement in the 1930s

Abstract: The post-war authorities of “People’s” Poland considered the officers and employees of the security organs of the Second Polish Republic to be the enemies of the state. The Communists paid particular attention to those responsible for suppression of the pre-war illegal communist movement, especially former State Police officers, and subjected them to repression. The Communists used the relevant legislation and the activity of the security and judiciary services, and sought to arrest the former law enforcement officers, and sentence them to long prison terms. This article shows – on the example of the post-war fates of Adam Półtorzecki, Bolesław Kontrym, Witold Skrętowski, and Adam Keller, leading Białystok security officials of the 1930s – how such activities appeared to be in practice.

Keywords: State Police officers, Communist repression, Adam Półtorzecki, Bolesław Kontrym, Witold Skrętowski, Adam Keller

Jarosław Wasilewski (b. 1978) – historian specialising in the history of the communist movement in the Second Polish Republic, currently at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Białystok. Author of several academic articles, editor or co-editor of monograph collections, i.a.: *Wojewodowie białostoccy 1919–1944* [Białystok Voivodes 1919–1944] (2019, with Krzysztof Sychowicz).